Ks. prof. dr hab. Lucjan Świto
Katedra Filozofii i Prawa Kanonicznego
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Macieja Kołodziejskiego pt. „Posługa Kościoła katolickiego w Polsce w świetle ochrony danych osobowych", napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Tomasza Gałkowskiego, prof. UKSW

W odpowiedzi na pismo ks. dra hab. Dariusza Borka, prof. UKSW, Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2023 r., które powiadamia o uchwale Rady Dyscypliny Naukowej Instytutu Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2023 r. powołującej mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Macieja Kołodziejskiego pt. „Posługa Kościoła katolickiego w Polsce w świetle ochrony danych osobowych", przedkładam wymaganą przepisami prawa recenzję dotyczącą rozprawy kandydata do stopnia naukowego doktora.

Recenzja została sporządzona zgodnie z wymaganiami podanymi w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 poz. 1668), które zwracają uwagę przede wszystkim na to: 1) czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie, 2) czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora, 3) czy przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Treść recenzji obejmuje – poza niniejszym wstępem – uwagi do przedmiotu i problemu badawczego, wykorzystanej literatury i zastosowanej metody badawczej, struktury i treści pracy, oraz zawiera wniosek końcowy i konkluzję.

Przedmiot i problem badawczy

Jednym z fundamentalnych praw człowieka jest prawo do prywatności. Zaliczane jest ono do praw człowieka pierwszej generacji i jako prawo podstawowe podlega ochronie w większości współczesnych systemów prawnych. Jednym z wyrazów tej ochrony jest Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, czyli tzw. RODO, którego celem była pełna harmonizacja prawa w ramach Unii Europejskiej w zakresie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych.

Rozporządzenie to, które w Polsce weszło w życie na mocy ustawy z dnia 25 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2018, poz. 100), przewidywało w art. 91 możliwość uwzględnienia własnych zasad stosownych przez kościoły i związki wyznaniowe do ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych, jeśli zasady te zostaną dostosowane do RODO. Z takiej możliwości skorzystał w Polsce między innymi Kościół katolicki, który bazując na swoich dotychczasowych rozwiązaniach gwarantujących nienaruszalność godności osoby ludzkiej wyrażających się prawem do dobrego imienia i prawem do intymności (ka. 220 KPK), wydał w dniu 13 marca 2018 r. dekret ogólny „w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim", na mocy którego został powołany własny niezależny organ monitorujący i zapewniający przestrzeganie przepisów o ochronie danych osobowych, tj. Kościelny Inspektor Ochrony Danych (KIOD).

Możliwość stosowania własnego endogenicznego prawa do ochrony przetwarzanych danych osobowych, które Kościół katolicki w Polsce pozyskuje w ramach swojej działalności, rodzi szereg interesujących kwestii. Opracowania ich podjął się ks. Maciej Kołodziejski w swojej dysertacji pt. „Posługa Kościoła katolickiego w Polsce w świetle ochrony danych osobowych". Dotyczą one zarówno zagadnień teoretycznych leżących na styku prawa kanonicznego, polskiego i unijnego, jak również kwestii praktycznych, które wypływają ze współistnienia kościelnego i państwowego porządku prawnego. Doktorant postanowił bowiem dokonać analizy przepisów RODO zawartych w Dekrecie ogólnym Konferencji Episkopatu Polski z dnia 13 marca 2018 r. oraz zbadać wynikające z tego konsekwencje w przetwarzaniu danych osobowych dla wiernych Kościoła katolickiego, a także postanowił odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób wierny istnieje w kanonicznej przestrzeni ochrony danych osobowych nie tracąc swojej tożsamości wynikającej z chrztu oraz włączenia do Kościoła. Wybór tematu należy więc uznać za trafny, aktualny i oryginalny.

Główna teza, którą w swoich badaniach sformułował Doktorant, sprowadza się do stwierdzenia, że w regulacji prawnej zastosowanej przez ustawodawcę kościelnego w Polsce w zakresie ochrony danych osobowych, zabrakło dostatecznej refleksji teologalnej oraz prawno-kanonicznej. Ustawodawca kościelny zbyt mechanicznie bowiem i niejako bezrefleksyjnie zaimplementował ustawodawstwo świeckie do porządku kanonicznego. Zdaniem Doktoranta takie podejście ustawodawcy kościelnego nie pozwala właściwie zrozumieć pozycji wiernego w przestrzeni ochrony danych osobowych w porządku kanonicznym.

Uzasadniając przyjętą tezę Doktorant postawił szereg pytań szczegółowych dotyczących pozycji wiernego w prawie Kościoła w perspektywie ochrony danych osobowych, na które próbował odpowiedzieć w oparciu o analizę przepisów kościelnych i państwowych. Ich źródłem są przede wszystkim normy Dekretu KEP z dnia 13 marca 2018 r. oraz RODO. Pytania, na które próbował odpowiedzieć Doktorant w poszczególnych rozdziałach swojej dysertacji, można ująć następująco: Jaki jest cel ochrony danych osobowych w Kościele katolickim? Czy ten cel jest tożsamy z rozwiązaniami zawartymi w innych systemach prawnych? Czy różnica celu może determinować wybór przyjętych rozwiązań? W jakim stopniu współistnienie kościelnego i państwowego porządku prawnego ma wpływ na przepisy dotyczące ochrony danych osobowych w Kościele? Jaki jest zakres dostosowania RODO do własnego porządku prawnego Kościoła? W jaki sposób należy rozumieć ochronę praw osoby fizycznej jako obywatela i wiernego? W jaki sposób wyodrębnienie różnicy pozwoli wiernemu w sposób właściwy realizować swoje prawa we wspólnocie w zakresie ochrony danych? Jaka jest różnica pomiędzy apostatą a odstępcą z Kościoła w sytuacji formalnego aktu wystąpienia z Kościoła?

Bibliografia i metody badawcze

Rozprawa doktorska została oparta na wystarczającym materiale źródłowym kościelnego, unijnego i polskiego prawa, na które składają się między innymi: kodeksy prawa kanonicznego z 1917, 1983 i 1990 r., Dekret ogólny KEP z 13 marca 2018 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (Unii Europejskiej) z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (RODO), Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z 1997 r., Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 1993 r. oraz Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych. Cennym uzupełnieniem źródeł jest

przywołane orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Naczelnego Sądu Administracyjnego, a także archiwa Kościelnego Inspektora Ochrony Danych.

Wystarczająca jest również przeprowadzona i wykorzystana kwerenda bibliograficzna, obejmująca głównie opracowania z zakresu praw człowieka i ochrony danych osobowych. Pozycje uwzględnione w bibliografii mają swoje odzwierciedlenie w treści pracy i przypisach.

W swoich badaniach Autor posłużył się metodami adekwatnymi do celu, który zamierzał osiągnąć. Zastosował metodą logiczno-językową do dokonania wykładni doktrynalnej analizowanych przepisów prawa unijnego oraz prawa kanonicznego, metodę komparatystyczną do analizy porównawczej różnych systemów prawnych, a także metodę krytyczno-indukcyjną pozwalającą na postawienie pytań wynikających z komparatystycznych analiz i na sformułowanie postulatów *de lege ferenda*.

Struktura i treść pracy

Rozprawa doktorska ma postać maszynopisu zatytułowanego „Posługa Kościoła katolickiego w Polsce w świetle prawa ochrony danych osobowych", liczy 238 strony i składa się ze strony tytułowej, spisu treści, wykazu skrótów, wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz streszczenia pracy w języku angielskim. Cennym zabiegiem są podsumowania po każdym rozdziale.

Wstęp jest co do istoty merytorycznie prawidłowy, gdyż zawiera w zasadzie wszystkie konieczne przy tego rodzaju pracach elementy. W tej części pracy Doktorant wprowadził czytelnika w problematykę będącą przedmiotem refleksji naukowej, określił jej cel stawiając pytania szczegółowe, wskazał na wykorzystane źródła, zarysował strukturę pracy, a także objaśnił zastosowane metody badawcze.

Rozdział pierwszy pt. „Związki wyznaniowe w świetle prawa Unii Europejskiej", koncentruje się na kwestii regulacji prawnych, które przewiduje ustawodawca unijny dla kościołów i związków wyznaniowych w kontekście ochrony danych osobowych.

Doktorant podkreślił, że unormowania unijne opierają się między innymi na zasadzie poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności (w tym wolności myśli, sumienia i religii, zarówno w wymiarze społecznym jak i indywidualnym) oraz na poszanowaniu tożsamości poszczególnych państw członkowskich. Wyrazem tego jest między innymi art. 91 RODO, który umożliwił kościołom i związkom wyznaniowym stosowanie własnego, autonomicznego modelu ochrony danych osobowych.

Opisując proces powstania tej normy prawnej Doktorant zwrócił uwagę na istniejący spór w doktrynie o to, jak należy rozumieć adresata tej normy i w konsekwencji prawo do bezpośredniego jej stosowania. Część doktryny była bowiem zdania, że adresatami tej regulacji są państwa członkowskie, ponieważ Unia Europejska nie może bezpośrednio ingerować w sferę prawa wyznaniowego. Dlatego art. 91 RODO stworzyło jedynie możliwość państwom członkowskim wyłączenie kościołów i związków wyznaniowych spod zakresu obowiązywania RODO w aspekcie podmiotowym. Z kolei inni przedstawiciele doktryny podkreślali, że skoro prawodawca unijny przyjął RODO w formie rozporządzenia, winno ono wiązać bezpośrednio i w całości nie tylko państwa członkowskie, ale także osoby prawne i fizyczne, a więc też kościoły.

Na uwagę zasługuje również dokonana przez Doktoranta wykładnia wspomnianej wyżej normy w kontekście użytej tam przesłanki „szczegółowe zasady ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem". Jego zdaniem utożsamianie tego nieostrego pojęcia z wymogiem posiadania przez kościoły i związki wyznaniowe formalnie przyjętych przepisów w stopniu ustawy, dekretu czy regulaminu, nie jest właściwe. W przekonaniu Doktoranta wystarczyło, że kościoły i związki wyznaniowe posiadały szczegółowe, choć niekoniecznie całościowe regulacje, czyli stosowały precyzyjną praktykę, która gwarantowała przestrzeganie ochrony danych.

Doktorant podniósł również kwestię, że przyjęta przez Kościół katolicki własna regulacja dotycząca ochrony danych osobowych może rodzić niejasność w określeniu podmiotu ochrony. Bowiem cel ochrony wyprowadzony z przyczyn teologicznych nie musi być tożsamy z rozwiązaniami przyjętymi w innych systemach prawnych.

Rozdział drugi pt. „Współistnienie kościelnego i państwowego porządku prawnego", to dojrzała, przemyślana, uwzględniająca stanowisko doktryny refleksja o relacji państwa do Kościoła katolickiego. Na jej bazie Doktorant dokonał krytycznej analizy kwestii związanej z bezpośrednim zaaplikowaniem przepisów RODO do Dekretu ogólnego KEP z 13 marca 2018 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim. Wykazał, że rozumienie prywatności w porządku kanonicznym jest dużo szersze, niż w doktrynie prawa cywilnego i karnego. Publicznoprawne pojmowanie prywatności jest bowiem niejako odpowiedzią na zjawisko nowoczesnej techniki oraz sposób przekazywania informacji. W takim ujęciu prawo do prywatności jest więc częścią prawa do ochrony danych osobowych i z tego prawa emanuje. Tymczasem w Kościele katolickim to ochrona danych osobowych jest komponentem prawa do prywatności. Ochrona osób fizycznych w związku z przetwarzaniem ich danych osobowych jest jednym z priorytetów

normatywnych w porządku kanonicznym dla zapewnienia jak najlepszego uczestnictwa podmiotu we wspólnocie tego Kościoła.

W rozdziale trzecim pt. „Charakter podmiotowy prawa ochrony danych osobowych w porządku kanonicznym" Doktorant dokonał próby odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób należy rozumieć ochronę praw osoby fizycznej jako obywatela i wiernego w Kościele oraz w jaki sposób wyodrębnienie różnicy pozwoli wiernemu w sposób właściwy realizować swoje prawa we wspólnocie w zakresie ochrony danych.

W swojej analizie wyszedł od słusznej uwagi, iż celem ochrony danych osobowych nie jest ochrona samych „danych" ale ochrona osób, których te dane dotyczą w związku z ich przetwarzaniem. Ochrona danych jest bowiem ściśle związana z ochroną prywatności, od której się wywodzi.

Następnie stwierdził, że warunkiem stosowania własnych zasad przetwarzania danych osobowych przez Kościół katolicki jest ich dostosowanie do RODO. Zaznaczył jednak, że nie ma tu wspólnych zasad, a stosowanie art. 91 RODO powoduje powstanie wielu zróżnicowanych modeli regulujących, nawet w obszarze tylko jednego państwa.

Stawiając zaś pytanie o zakres dostosowania RODO do własnego porządku prawnego kościołów i związków wyznaniowych, Doktorant wyróżnił dwa istniejące stanowiska. Pierwszy polega na tym, iż przepisy kościelne nie mogą ani podwyższać standardu ochrony zawartych w RODO, ani tworzyć własnych wyjątków od jego regulacji. Zgodnie zaś z drugim stanowiskiem, prawodawca kościelny ma możliwość dostosowania przepisów RODO do własnych założeń aksjologicznych i w konsekwencji własnych rozwiązań prawnych. Zgodnie z tym drugim stanowiskiem dopuszczalne jest stosowanie wyższego standardu niż RODO, natomiast możliwość stosowania niższego standardu, np. wyłączenie prawa do bycia zapomnianym w księgach kościelnych przy okazji sprawowanych sakramentów, wymaga uzasadnienia właściwymi argumentami teologicznymi określonego kościoła.

Następnie dokonując wykładni Dekretu KEP z 13 marca 2018 r. Doktorant zauważył, że znakomita jego część jest kopią przepisów RODO. Odnosząc się krytycznie do poglądów, według których taka implementacja jest rodzajem kanonizacji lub recepcji przepisów RODO przez ustawodawcę kościelnego, skonkludował, iż zarówno Dekret KEP jak i RODO bazują na odmiennych założeniach aksjologicznych i konsekwentnie prawa osób, które są przetwarzane na podstawie tych aktów legislacyjnych, powinny być widziane przez właściwe odniesienie do obydwu porządków prawnych. Dekret jako ustawa kościelna w Polsce powinien respektować prawa osób (wiernych) z perspektywy prawnokanonicznej. RODO bowiem chroni osoby (obywateli) w związku z przetwarzaniem danych osobowych, ale co najwyżej z perspektywy

wolności religijnej zawartej w przepisach międzynarodowych i państwowych, czyli w przestrzeni tylko prawa świeckiego. Doktorant postuluje więc wprowadzenie określenia terminu „wierny", dzięki czemu – jego zdaniem – byłaby wzmocniona przestrzeń regulacji spraw Kościoła w tak zwanym „własnym zakresie". Przynależność podmiotowa do wspólnoty Kościoła jest bowiem niezbywalna w odróżnieniu do obywatelstwa, które w przewidzianych przypadkach można utracić lub się go zrzec. Zdaniem Doktoranta Kościół katolicki ujednolicając normatywizację oraz terminologię dla własnego prawa endogenicznego na poziomie kościołów partykularnych, zyskuje tym samym większą swobodę w przepływie takich danych w ramach przetwarzania danych osób jedynie we własnym zakresie, czyli danych wiernych. Ponadto staje się wówczas również promotorem chrześcijańskiej wizji człowieka, a prawo kościelne nie pozostaje tylko zewnętrznym wyrazem porządku, ale przyczynia się do przekazu i wyrażania wiary swoich członków.

Rozdział czwarty pt. „Wierny jako podmiot ochrony danych w porządku kanonicznym", to analiza podmiotu ochrony danych, którym jest wierny Kościoła katolickiego, w wybranych przypadkach jego praw w zakresie ochrony danych osobowych. W tej części swojej dysertacji Doktorant podjął jedną z najbardziej interesujących kwestii dotyczącej prawa do bycia zapomnianym oraz prawa do usunięcia danych, ilustrując swoje refleksje konkretnymi kazusami związanymi z działalnością Kościelnego Inspektora Ochrony Danych.

Na podstawie przeanalizowanych przypadków Doktorant wskazał różnicę pomiędzy „członkostwem" w Kościele katolickim, które jest rzeczywistością niezbywalną powstającą wraz z chrztem, od „przynależności" do Kościoła katolickiego, która może się zmienić, np. poprzez konwersję lub wystąpienie z Kościoła. Omawiając zaś przypadek formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego Doktorant bardzo trafnie zauważył, że nie każde wystąpienie z Kościoła jest apostazją. Dlatego postuluje, aby w księgach metrykalnych odróżniać tego, który występuje z Kościoła, czyli „odstępcę" od „apostaty", co będzie właściwszą formą respektowania ochrony danych wiernego w zależności od jego sytuacji kanonicznej. Z punktu widzenia teologii inaczej bowiem istnieje wierny, a inaczej podmiot ochrony danych, który nie jest we wspólnocie Kościoła.

Cenną wartością tej części dysertacji jest również szereg innych uwag *de lege lata* i *de lege ferenda*. Dowodzą one umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta.

Całość pracy zamyka podsumowanie, w którym Doktorant zestawił najważniejsze wnioski swojej pracy wyrażające się przede wszystkim w stwierdzeniu, że tradycja kanoniczna dotycząca ochrony prywatności, intymności oraz konsekwentnie ochrony danych wiernych w

prawodawstwie Kościoła katolickiego powinna mieć zawsze na względzie aspekt teologalny i kanoniczny. W przeciwnym razie – zdaniem Doktoranta – istnieje poważne ryzyko realizowania ochrony wiernych we wspólnocie kościelnej w oderwaniu od celu, jakim jest zbawienie dusz.

Wniosek końcowy

Przedstawiona do oceny w przewodzie doktorskim rozprawa ks. Macieja Kołodziejskiego pt. „Posługa Kościoła katolickiego w Polsce w świetle ochrony danych osobowych" stanowi ważny, twórczy i ciekawy przyczynek do dalszych badań nad szeroko rozumianą problematyką ochrony danych osobowych oraz aktywnością Kościoła w tym aspekcie. Doktorant sięgnął po temat zarówno interesujący i aktualny, ale również i o istotnym walorze praktycznym.

Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski z 13 marca 2018 r. sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim w swym aktualnym stanie bywa postrzegany przez przedstawicieli nauki i praktyków mających na co dzień do czynienia z pozyskiwaniem i przetwarzaniem danych osobowych w sposób zróżnicowany. Nie brak zarówno głosów aprobaty, podkreślających pozytywy wynikające z prowadzenia w życie tego aktu, jak i krytyki, zwracających uwagę na istniejące w nim mankamenty i wątpliwości interpretacyjne. W ten dyskurs wpisuje się – z dużym znawstwem tematu i interesująco – przedłożona dysertacja.

Rozprawa ks. M. Kołodziejskiego zasługuje na docenienie z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze dlatego, że zawiera całościową i pogłębioną analizę tytułowego zagadnienia i to dokonywaną zarówno w optyce regulacji kościelnych, jak i w ujęciu szerszym, tj. w odniesieniu do prawa polskiego i unijnego. Doktorant zarówno trafnie „lokalizuje" problemy występujące w warstwie teoretycznej, jak i jasno oraz rzeczowo przedstawia własny punkt widzenia. Nie tylko stawia pytania dotyczące badanej materii, ale i podejmuje próbę odpowiedzi na nie.

Po drugie, w dysertacji tej Doktorant umiejętnie łączy teorię z praktyką. Poprzez wskazanie przykładów (czasami nieoczywistych), kiedy w Kościele dochodzi do pozyskiwania i przetwarzania danych osobowych, rozprawa uświadamia skalę badanego zagadnienia i „uwrażliwia" na potencjalne ryzyko związane z ujawnieniem tych danych.

Praca w swym wymiarze zarówno *stricte* naukowym jak i praktycznym może stanowić asumpt do refleksji nad ewentualną potrzebą udoskonalenia narzędzi, jakimi dysponuje Kościół

w sferze ochrony danych osobowych i wprowadzenia zmian do wskazanego dekretu KEP z 13 marca 2018 r. Na marginesie zauważyć też warto, że analiza „styku" regulacji kościelnych i prawa świeckiego w odniesieniu do materii tak wrażliwej społecznie, jak ochrona danych osobowych, jest niewątpliwie zagadnieniem nie tylko interesującym naukowo, ale też – jak należy przypuszczać – perspektywicznym.

Doktorant w swojej dysertacji podjął się analizy zagadnienia niełatwego, właściwego dla pracy doktorskiej. Z zadania tego wywiązał się w sposób należyty. Jedyna uwaga – o charakterze polemicznym – dotyczyć może wyrażonego przez Doktoranta poglądu, że „[...] w zakresie omawianej wolności wpisuje się również prozelityzm, co suponuje, iż prawo w zakresie uzewnętrzniania własnych przekonań i religii przez nauczanie może zawierać w sobie dążenie i chęć nawracania innych na swoją wiarę i zdobycia dla niej jak największej liczby zwolenników. Pozostaje rzeczą oczywistą, iż człowiek głęboko wyznający daną religię czy optujący za określonym światopoglądem, pragnie przekonać do tego innych" (s. 35). Teza ta jest o tyle wątpliwa, że zdaje się zakładać „misyjność" wszystkich religii, co nie do końca odpowiada prawdzie. Np. judaizm czy buddyzm religijnymi misyjnymi nie są.

Można mieć również wątpliwość co do tego, czy rzeczywiście zasadny jest wyrażony w rozprawie postulat *de lege ferenda*, aby w Dekrecie KEP z 13 marca 2018 r. termin „osoba fizyczna" zastąpić określeniem „wierny" (s. 125 i następne)? Wątpliwości w tym zakresie wyrażone przez Autora nie są jako takie pozbawione racji. Rzecz jednak w tym, że wprowadzenie terminu „wierny" w miejsce „osoby fizycznej" mogłoby sugerować, iż ochroną wynikającą z Dekretu KEP objęte są jedynie dane osobowe wiernych Kościoła katolickiego, natomiast pozyskane przez Kościół w ramach realizacji właściwych mu posług dane osób nie przynależących do tego Kościoła (nie będących wiernymi) chronione już nie są.

Pomimo tych (drobnych) uwag napisaną dysertację oceniam bardzo wysoko, zarówno pod względem formy jak i treści. Jej struktura jest przemyślana i uzasadniona, warsztat językowy staranny, a prowadzony wywód logiczny, odpowiadający tematyce wskazanej w tytule i konsekwentnie zmierzający do osiągnięcia wyznaczonego we wstępie celu badawczego. Nie ulega wątpliwości, że Doktorant w swojej pracy wykazał się szeroką wiedzą w zakresie ochrony danych osobowych w prawie kanonicznym, polskim i unijnym. Ks. Maciej Kołodziejski w przedłożonej pracy zrealizował swoje zamierzenia badawcze i dał dowód, że umie myśleć i pracować naukowo poprawnie.

Konkluzja

Biorąc więc pod uwagę, iż przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawie doktorskiej w świetle Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 poz. 1668), **stawiam pozytywny wniosek** do Rady Dyscypliny Naukowej Instytutu Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie ks. mgra lic. Macieja Kołodziejskiego do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Olsztyn, dnia 25 maja 2023 r.

ks. prof. dr hab. Lucjan Świto